

dr hab. Andrzej Wasilewski
Akademia Sztuki w Szczecinie

Recenzja rozprawy doktorskiej Pana mgr Adama Gołębiewskiego
„Membranofonium. Opis instrumentu”

Dane o doktorancie: wykształcenie, działalność dydaktyczna, naukowo-badawcza i artystyczna

Adam Gołębiewski urodził się 18.04.1984 roku w Świnoujściu

W 2010 roku ukończył studia socjologiczne magisterskie na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu (promotor: prof. Rafał Drozdowski).

W 2015 roku ukończył magisterskie studia muzykologiczne na Uniwersytecie Adama Mickiewicza w Poznaniu (promotor: prof. Ryszard Goliańek)

W czasie studiów uczestniczył w projektach badawczych, konferencjach naukowych, publikował teksty z obszaru socjologii sztuki i estetyki muzyki eksperymentalnej.

Od 2016 roku rozpoczął studia doktoranckie na kierunku Interdyscyplinarne Studia Doktoranckie (ISD) na Wydziale Komunikacji Multimedialnej Uniwersytetu Artystycznego w Poznaniu. Promotorem pracy został prof. Piotr Bosacki.

W ramach zajęć dydaktycznych prowadził zajęcia ze studentami wszystkich roczników licencjackich i magisterskich. Był konsultantem teoretycznym prac dyplomowych (licencjatu i magisterium) studentów UAP. Uczestniczył w plenerach i wizytach studyjnych.

Od 2010 roku jest bardzo aktywny jako artysta dźwiękowy, kompozytor, perkusista w obszarach: muzyki eksperymentalnej, noise, kompozycji współczesnej, soundart, free improvisation, free jazz. Jest autorem instalacji dźwiękowych, realizacji site-specific, audio-performance wiążących dźwięk i przestrzeń z ich kontekstem społeczno historycznym.

W czasie międzynarodowego festiwalu Transatlantyk w Poznaniu wystąpił z Yoko Ono (na bezpośrednie zaproszenie artystki).

Współpracuje ze znaczącymi artystami sceny muzyki eksperymentalnej, audioart, free jazzu, free improvisation: Thurston Moore, Alex Ward, John Edwards, Sharif Sehnaoui, Robert Piernikowski, Tony Elieh, Łukasz Rychlicki, Kevin Drumm, Mazen Kerbaj, Łukasz

„Zenial” Szałankiewicz, Fred Lonberg-Holm, Tim Daisy, Mikołaj Trzaska, Witold Oleszak, Ken Vandermark, Fred Lonberg-Holm, Piotr Melech, Mats Gustaffson, Peter Evans, Agusti Fernandez.

Wydawnictwa dźwiękowe:

- “Shape Platform 2018”, kompilacja sound, Heterogeneous Art and Performance in Europe, utwór “Ostatni taniec chochoła”

CD wyd. The Wire Magazine, Londyn 2018

- “Disarm” + Thurston Moore

2LP / CD / MC wyd. Endless Happiness #3, Warszawa 2017

- “Meet the dragon” + Sharif Sehnaoui

CD, Uznam Records, Poznań, 2017

- “Relephant” + Fred Lonberg-Holm

CD, Bocian Records, Warszawa, 2016

- “Miniatury” Eugeniusz Rudnik, publikacja dźwiękowa z utworem Gołębiewskiego „A ona ćwiczy”

Muzeum Historii Żydów Polskich POLIN, Warszawa 2015

- „Pool North” premiera publikacji dźwiękowej

CD, Latarnia Records #LA005, Gdańsk 2015

- „In Front of Their Eyes”, premiera instalacji dźwiękowej

CD + 66pp, Galeria Miejska Arsenal

Otrzymał nagrody / nominacje:

- Stypendium Marszałka Województwa Wielkopolskiego w dziedzinie kultury na rok 2014

- Nominacja do nagrody w kategorii „muzyka” na rok 2015 Portal Internetowy O2

- Nagroda Shape Platform 2018

Swoją twórczość wielokrotnie prezentował w Polsce i za granicą: Węgry, Dania, Wielka Brytania, Liban, Niemcy, Czechy, Francja, Rosja

Wywiady, publikacje, teksty.

Prowadził warsztaty, wykłady, uczestniczył w panelach dyskusyjnych. Rezydencje artystyczne we Francji i w Libanie

Recenzja rozprawy teoretycznej / Recenzja części artystycznej

Rozprawa „Membranofonium. Opis instrumentu” unaocznia fenomen pola możliwości niesłychanie prostego narzędzia dźwiękowego, wynalezione przez autora. Jest swoistą instrukcją obsługi, pogłębioną w kierunku dywagacji wykraczających poza akademicki obszar muzykologii. Adam Gołębiowski kształtując się i wyrastając w środowisku nauk humanistycznych popełnił przekroczenie stając się w pełni świadomym artystą audialnym, poetą odgrywającym dźwiękową medytację na rurce. Z niesłychaną dezynwolturą i swobodą pogłębionego praktyka wprowadza w tajniki swojego wynalazku. Rozszerzony opis urządzenia – instrumentu składającego się z membrany oraz dyfuzora scalonych w jedność, zawiera w sobie bardzo starannie sprecyzowane parametry: od grubości i specyfiki użytych materiałów, poprzez kondycje i predyspozycje performerera – użytkownika, do spreparowanego bębna marszowego angielskiej firmy Premier. Wielkość, proporcje, sprężystość, nieprzepuszczalność (przypuszczam, że pary wodnej lub powietrza) są ściśle określone i w pewnym zakresie stałe. Świadomość użytych materiału – metalu, tworzywa sztucznego, PCV jest rezultatem Heglowskiej negacji tezy czyli antytezy rurki. Stan pierwotny staje się zaprzeczeniem banalności doprowadzając do jego przewyżnienia, syntetycznej afirmacji nowej tezy przedmiotu z dwoma otworami do dmuchania i wydmuchiwanie powietrza. Następuję przewyżnienie antytez i w rezultacie omnipotencja brzmienia.

Przypisana do Membranofonium technika oddechu cyrkularnego przywołuje odniesienia do często pierwotnych praktyk gry na instrumentach dętych, pozwalająca na wydobywanie dźwięku przez dłuższy czas, bez przerw koniecznych dla zaciągnięcia powietrza. Warto przytoczyć apetycznie brzmiące nazwy instrumentów wykorzystujących ową technikę: alboka, argħul, didgeridoo, duduk, kaval, launedda, limb, piszczałka rogowa, surma i wreszcie rzeczony membranofonium. Charakter fizycznej aktywności nieustającego wydechu jest obwarowany konieczności całkowitej koncentracji oraz samodyscypliny. Jak autor wspomina „opanowanie tej techniki zajęło mi z przerwami kilka lat, w chwili obecnej jestem w stanie nieprzerwanie wzbudzać dźwięk za pośrednictwem oddechu cyrkularnego do 15-18 minut co zależy jednak od rejestru do wydobywania.” Rekord uzyskany przez saksofonistę z Korsyki Geovanny Escalante wynosił ponad 90 minut.

Medytacyjny charakter owej praktyki skłania ku refleksji nad samym zjawiskiem antropologii dźwięku. Jego fizyczną reperkusją, efemerycznością i jednocześnie

namacalnością, naturalną potrzebą artykulacji, tańca, śpiewu, modulacji. Jak wypowiedziane znamienite zdanie przez jednego z bohaterów filmu „Lucky People Center International” – „man must dance”. Współtwórca szwedzkiego kolektywu o tej samej nazwie „Lucky People Center” Johan Olof Anders Söderberg, tworzącego muzykę elektroniczną z pogranicza ambient house / trance / sound collage wysnuł tezę iż naturalną potrzebą człowieka było wydawanie dźwięków, zanim jeszcze powstał język werbalny. „Cisza nie istnieje” - autor rozprawy przytacza Johna Cage’a – zawsze słyszymy odgłosy naszych ciał (układ krwionośny, układ nerwowy). Jednak, znów cytując Adama Gołębiewskiego „zwyczajowe kategoryzowanie ludzkich starań dźwiękowych jako obligatoryjnie muzycznych (lub nie) uważam za błędne”. Dlatego, być może, bardziej adekwatne jest określenie artysta dźwiękowy, tak jak w przypadku amerykańskiego poety Stefana Joel Weissera – pseudonim Z’EV, kabalisty, perkusisty, współtwórcy radykalnego nurtu industrialnego wydobywającego dźwięki z różnych metalowych materiałów odpadowych. Adam Gołębiewski w przeciwieństwie do Z’EVA nie wykorzystuje jednak bębna jako instrumentu rytmotwórczego, bliższe wydają się konotacje do kompozytorki Pauline Oliveros i jej monumentalnego Deep Listening. Akustyczność i rezygnacja z elektronicznej generatywności są swoistym opus moderandi sprawcy. Autor rozprawy, jak sam zauważa, zdaje się być zanurzony w świecie barw, dźwięków, harmonii (dysharmonii) zamiast melodii, co jest przynależne do gatunku minimalistycznego określanego jako drone.

Ślina rozlewająca się przez dyfuzor w trakcie aktu trwającego wydechu – wielominutowego oddechu cyrkularnego, wydaje się sprowadzać akt medytacji dźwiękowej do metabolizowanej fizjologii. Tak jakby artysta dźwiękowy, poeta, spirytus movens seansu mistycznego wylewał hektolitry potu na siłowni wielokrotnie zamęczając swoje mięśnie w imię doskonalszego sześciopaku. Wysilek fizyczny, poczucie narastającego zmęczenia, częstotliwość oddechu oddziałują poza dźwiękowo w czasie aktu membranofonium. Naddają niemal ontologicznych konotacji rozchodzącej się fali dźwiękowej.

Przykłady bezpośrednio i pośrednio nawiązujące do użycia rurki, membran, wymieniane przez Adama Gołębiewskiego, są interesujące i nieoczywiste: Telesmellemicrophonoscope, Waalsdorp, stetoskop, plujka z długopisu, dmuchawka, puszczela, przewód wentylacyjny.

Z niemal technicznego opisu wariacji gry na rurce wyłania się wielopoziomowe dzieło z pogranicza soundartu, muzyki drone, medytacji, eksperymentu. Jest konsekwencją osiągnięć awangardy XX wieku – La Monte Younga, Karlheinz Stockhausena, Iannis Xenakisa.

Konkluzja

Dysertacja doktorska „Membranofonium. Opis instrumentu” w części teoretycznej jest znakomicie napisanym przewodnikiem po prototypowym, stworzonym przez autora, instrumencie / urządzeniu membranofonium. Część artystyczna jest prezentacją działania instrumentu / urządzenia membranofonium zaprezentowanej w formie audialnego performance.

Moją recenzją pragnę wyrazić poparcie i rekomendować Pana mgr Adama Gołębiewskiego do uzyskania tytułu doktora w dziedzinie sztuki w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki.

Andrzej Wasiluk